



14
Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

KURIER POLSKI

00-018 Warszawa

ul. Zgoda nr 11

4 11 - 27-02-92
Nr z dn.

W STUDIO jak na Broadwayu

W warszawskim Teatrze STUDIO wybuchnie bomba... musicalowa. 29 lutego premiera „Amerykanina w Warszawie”. Michael Hackett (USA) wyreżyserował spektakl muzyczny oparty na piosenkach braci Georga i Iry Gershwinów. Po raz pierwszy Teatr STUDIO od początku do końca rozśpiewany i roztańczony. Wojciech Malajkat, Piotr Siwkiewicz, Anna Chodakowska, Magdalena Donatowska, Marta Dobosz, Jerzy Zelnik(!) to ludzie z musicalu Hacketta.

— Gershwin — mówi Michael Hackett — kojarzony jest u was zwykle z salami koncertowymi. Jest jednak jeszcze inny Gershwin, znany m. in. z interpretacji Franka Sinatry czy Elli Fitzgerald. Choć songi te kładą nacisk na słowa, nie na muzykę, to przecież muzyka ta jest piękna, linia melodyczna — wspaniała. Co najważniejsze, nie jest to teatr dla elit. Każdy widz zrozumie jego treść. Na tym polega geniusz Gershwinów.

● Niedawno zrealizował Pan „Metamorfozy” Owidiusza w Teatrze Dramatycznym, teraz musical w STUDIO. Zadomowił się Pan w Pałacu Kultury i Nauki mimo bariery językowej...

— To bardzo ekscytujące. Najpierw miałem okazję pracować z Ryszardą Hanin, która jest aktorką-marzeniem dla mnie jako reżysera, a teraz trafiłem na wspaniały zespół. Aktorzy dramatyczni wnoszą do musicalu niesamowitą, charakterystyczną dla siebie, intensywność interpretacji.

● Przedstawienie z takim rozmachem na małej scenie?

— To nie przypadek. Chcę, żeby publiczność poczuła delikatność tej muzyki, posmakowała pysznych rytmów i dźwięków. Ze względu na bogactwo detali, subtelność muzyki, tekstów, chciałem zbliżyć widza do aktorów. Przecież stare teatry

na Broadwayu są właśnie zadziwiająco małe i intymne.

Rozmawiała:
DOROTA WAROWNA